

ŁUKASZ PIKUŁA

APRIORYZM I. KANTA
A METODA TRANSCENDENTALNA
ORAZ JEJ ROZUMIENIE I INTERPRETACJA
W NEOKANTYZMIE SZKOŁY MARBURSKIEJ
(H. COHEN, P. NATORP, R. STAMMLER)

W *Kritik der reinen Vernunft*, w zagadnieniu poświęconym różnicy między poznaniem czystym a poznaniem empirycznym Kant pisał: „Żadnej nie ma wątpliwości co do tego, że całe nasze poznanie zaczyna się wraz z doświadczeniem”¹. Będąc jednak przekonany o zasadniczej roli doświadczenia w naszym poznaniu, doda nieco dalej:

Chociaż jednak wszelkie nasze poznanie zaczyna się wraz z doświadczeniem, nie wypływa przecież całkowicie z doświadczenia. Łatwo bowiem mogłoby być, że nawet nasze poznanie doświadczone jest czymś złożonym z tego, co otrzymujemy za pośrednictwem wrażeń i z tego, co nasza własna władza poznawcza przez wrażenia zmysłowe jedynie pobudzona, wydobywa z siebie samej [...] pojawia się zatem pytanie wymagające co najmniej głębszego zbadania [...] mianowicie czy istnieje takie poznanie, niezależne od doświadczenia, a nawet od wszelkich wrażeń zmysłowych? Takie poznanie nazywa się poznaniem a priori, i odróżnia się je od empirycznych, mających swe źródła a posteriori, to jest w doświadczeniu².

Dr ŁUKASZ PIKUŁA – adiunkt w Instytucie Ekonomii i Administracji UJK w Kielcach; adres do korespondencji: e-mail: Pikula3@wp.pl

¹ Por. „Dass alle unsere Erkenntniss mit der Erfahrung anfangt, daran ist gar kein Zweifel“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 36).

² Por. „Wenn aber gleich alle unsere Erkenntniss mit der Erfahrung anhebt, so entspringt sie darum doch nicht eben alle aus der Erfahrung. Denn es könnte wohl sein, dass selbst unsere Erfahrungserkenntniss ein Zusammengesetztes aus dem sei, was wir durch Eindrücke empfangen, und dem, was unser eigenes Erkenntnissvermögen aus sich selbst hergibt [...] Es ist also wenigstens eine der näheren Untersuchung noch benöthigte und nicht auf den ersten

Interesować nas będzie szczególnie „wykazane” przez niemieckiego filozofa poznanie *a priori*, które stanowi sedno metody transcendentalnej zarówno dla Kanta, jak i dla filozofów z Marburga. W kontekście filozofii prawa Stammlera natomiast będzie ono niezmiernie istotne przede wszystkim z punktu widzenia struktury apriorycznego pojęcia prawa, które przedstawia fundamentalną materię badawczą jego formalnej filozofii prawa³.

Według Kanta wszelkie poznanie rozpoczyna się więc wraz z doświadczeniem, w drodze oddziaływania pobudzeń w formie naoczności na naszą empiryczną władzę poznawczą. Drugą instancją poznawczą jest rozum (*Vernunft*), który w procesie poznania ma pełnić rolę porządkującą materię poznawaną na zasadzie syntetyzowania wielorakich (*Mannigfaltigkeit*) i nieuporządkowanych przedstawień w jedno ogólne poznanie zwane pojęciem (*Begriff*). Schemat czynności porządkowania przez rozum tego, co różnorodne i rozmaite, tworzy tzw. aprioryczną siatkę form i kategorii, czyli czystych pojęć intelektu, za pomocą których może on „chwycić” przedmiot, który ma zostać dopiero poznany. Obydwie władze poznawcze są zdane na siebie wzajemnie, każda bowiem pełni właściwe tylko dla nich funkcje. Zmysły nie mogą myśleć, intelekt natomiast nie może „widzieć” w drodze naoczności. Aby poznać konkretnie istniejący byt, konieczne trzeba wejść z nim w empiryczny kontakt poznawczy.

Nie możemy myśleć bez obrazów ani nie możemy oglądać bez pojęć. Kant pisał:

Bez zmysłowości (*ohne Sinnlichkeit*) nie byłby nam dany żaden przedmiot, a bez intelektu (*ohne Verstand*) żaden nie byłby pomyślany. Myśli bez treści są puste (*leer*), a oglądy bez pojęć są ślepe (*blind*) [...] obie władze, czyli uzdolnienia nie mogą też zamieniać (*vertauschen*) swoich czynności (*Functionen*). Intelekt nie jest w stanie oglądać (*anzuschauen*), a zmysły nie zdołają pomyśleć (*zu denken*). Poznanie może wynikać jedynie z ich połączenia (*vereinigen*). Ale też z tego powodu nie należy wprowadzać zamieszania w ich udział w poznaniu, lecz raczej dbać usilnie o to, by jedno od drugiego starannie oddzielać (*abzuseondern*) i rozróżniać (*zu unterscheiden*)⁴.

Anschein sogleich abzufertigende Frage: ob es ein dergleichen von der Erfahrung und selbst von allen Eindrücken der Sinne unabhängiges Erkenntniss gebe? Mann nennt solche Erkenntnisse a priori und unterscheidet sie von den empirischen, die ihre Quellen a posteriori, nämlich in der Erfahrung, haben“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 36-37).

³ Por. R. S t a m m l e r, THRW: „Die Aufgabe der reinen Rechtslehre” oraz: „Die Möglichkeit der reinen Rechtslehre”; por. także: t e n ż e, LRPB § 3.

⁴ Por. „Ohne Sinnlichkeit würde uns kein Gegenstand gegeben und ohne Verstand keiner gedacht werden. Gedanken ohne Inhalt sind leer, Anschauungen ohne Begriffe sind blind [...] Beide Vermögen oder Fähigkeiten können auch ihre Functionen nicht vertauschen. Der

Formy czasu i przestrzeni oraz kategoria m.in. przyczynowości i substancji stanowią konieczne i powszechne czynniki poznania, a zarazem klucz do zrozumienia epistemologii kantowskiej. Powstaje w związku z tym pytanie dotyczące istoty poznania apriorycznego, a więc pytanie o atrybuty i cechy charakterystyczne temu poznaniu przysługujące. Kant pisał: „Pewne poznania (*gewisser Erkenntnisse*) posiadamy a priori i nawet pospolity intelekt bez nich nigdy nie istnieje”⁵. Odnosnie do atrybutów tego poznania mówił natomiast następująco: „Uczy nas wprawdzie doświadczenie (*Erfahrung*), że coś ma takie a takie własności, ale nie uczy, że nie mogłoby być innym. Otóż jeżeli, po pierwsze, znajdzie się twierdzenie (*ein Satz*), które można pomyśleć tylko wraz z jego koniecznością (*Nothwendigkeit*), to jest ono sądem a priori”⁶. Następnie filozof z Królewca konstatował: „Jeżeli więc jakiś sąd pomyślimy w ścisłej jego powszechności (*in strenger Allgemeinheit gedacht*), czyli w ten sposób, że nie dopuszczamy żadnego zupełnie wyjątku (*keine Ausnahme*), to nie jest on wywiedziony z doświadczenia, lecz ma doniosłość wprost a priori”⁷.

Wynika z powyższego, że cechami sądów *a priori* są dwa nieodzowne ich atrybuty, tj. konieczność (*Nothwendigkeit*) oraz powszechność (*Allgemeinheit*). I. Kant wyraźnie zaznaczył:

A więc konieczność oraz ścisła powszechność są to niezawodne znamiona poznania *a priori* i nierozłącznie do siebie wzajemnie należą [...] łatwo dowieść, że takie konieczne i w najściślejszym znaczeniu czyste sądy a priori w poznaniu ludzkim rzeczywiście istnieją. Jeżeli ktoś chce wziąć przykład z nauk, wystarczy wskazać na wszystkie twierdzenia matematyki; jeżeli zaś ktoś woli mieć przykład z bardzo pospolitego użycia intelektu, to może mu do tego celu służyć twierdzenie, że każda zmiana (*alle Veränderung*) musi mieć przyczynę (*eine Ursache haben müsse*)⁸.

Verstand vermag Nichts anzuschauen und die Sinne Nichts zu denken. Nur daraus, dass sie sich vereinigen, kann Erkenntniss entspringen. Deswegen darf man aber doch nicht ihren Antheil vermischen, sondern man hat grosse Ursache, jedes von dem anderen sorgfältig abzusondern und zu unterscheiden“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 87).

⁵ Por. „Wir sind im Besitze gewisser Erkenntnisse a priori, und selbst der gemeine Verstand ist niemals ohne solche“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 37).

⁶ Por. „Erfahrung lehrt uns zwar, dass Etwas so oder so beschaffen sei, aber nicht, dass es nicht anders sein könne. Findet sich also erstlich ein Satz, der zugleich mit seiner Nothwendigkeit gedacht wird, so ist er ein Urtheil a priori“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 37).

⁷ Por. „Wird also ein Urtheil in strenger Allgemeinheit gedacht, dass gar keine Ausnahme als möglich verstattet wird, so ist es nicht von der Erfahrung abgeleitet, sondern schlechterdings a priori gültig“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 38).

⁸ Por. „Nothwendigkeit und strenge Allgemeinheit sind also sichere Kennzeichen einer Erkenntniss a priori, und gehören auch unzertrennlich zu einander [...] Dass es nun dergleichen nothwendige und im strengsten Sinne allgemeine, mithin reine Urtheile a priori im menschl-

Uzasadnienie przez Kanta występowania apriorycznych struktur poznawczych w dwóch naukach, tj. w matematyce oraz w matematycznym przyrodoznawstwie (fizyce), ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia relacji zachodzących między epistemologią królewieckiego filozofa a teorią poznania szkoły marburskiej.

Z kantowskich dwóch pni poznania ludzkiego (*zwei Stämme der menschlichen Erkenntniss*), które jego zdaniem wypływają być może z jednego wspólnego dla nich, lecz nam nieznanego korzenia (*unbekanntes Wurzel*)⁹, szkoła marburska odrzuca zmysłowość jako nie mającą żadnego znaczenia, stanowiącą jedynie subiektywną reakcję na rzeczywistość, władzę poznawczą człowieka. Spośród wspomnianych dwóch pni poznania uznawała więc tylko jeden, tj. tożsamy z myśleniem rozum, który spełnić musi wszystkie poznawcze zadania¹⁰.

Ponieważ wrażenia zmysłowe informują nas tylko o czysto subiektywnej reakcji, nie zaś o obiektywnym świecie istniejącym poza nami, przeto też znaczenie mogą mieć tylko konieczności myślowe, którymi kieruje się nauka ścisła, a więc matematyka oraz matematyczne przyrodoznawstwo. Tym samym więc myśli nic nie jest dane, lecz jedynie zadane (*nicht geben, sondern aufgeben*). Jako taka myśl stoi przed nicością, żaden dogmat nigdy jej nie poprzedza¹¹.

Z racji tego, że wiedza naukowa możliwa jest tylko i wyłącznie dzięki apriorycznym kategoriom rozumu, powstaje pytanie o możliwy charakter rozumienia tych kategorii. W Marburgu ogłoszono stanowisko przeciwne psychologicznemu, a więc subiektywnemu rozumieniu czystych form poznania, zgodnie z którym formy te są każdemu człowiekowi wrodzone, stanowiąc za-

chen Erkenntniss wirklich gebe, ist leicht zu zeigen. Will man ein Beispiel aus Wissenschaften, so darf man nur auf alle Sätze der Mathematik hinaussehen; will man ein solches aus dem gemeinsten Verstandesgebrauche, so kann der Satz, dass alle Veränderung eine Ursache haben müsse, dazu dienen“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 38).

⁹ Por. „Nur so Viel scheint zur Einleitung oder Vorerinnerung nöthig zu sein, dass es zwei Stämme der menschlichen Erkenntniss gebe, die vielleicht aus einer gemeinschaftlichen, aber uns unbekanntes Wurzel entspringen, nämlich Sinnlichkeit und Verstand, durch deren ersteren uns Gegenstände gegeben, durch den zweiten aber gedacht werden“ (I. Kant, Kr. d. r. V., s. 56).

¹⁰ Por. J. O ż a r o w s k i, *Droga rozwojowa marburskiej doktryny etycznej*, Warszawa 1998, s. 8. Warto wnikliwej lektury jest cały rozdział pierwszy pt. Metoda transcendentna jako podstawa marburskiej interpretacji Kanta.

¹¹ Por. na ten temat: P. N a t o r p, *Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften*, Leipzig 1910, s. 4 nn.

razem predyspozycję jego aparatu poznawczego, a tym samym determinując jednocześnie określony sposób widzenia przez niego realnego, empirycznego świata. W zasadzie jako pierwszy porzucił taką interpretację H. Cohen, zastępując psychologizm oraz fizjologizm nową tzw. logiczną egzegezą form poznawczych¹².

Przedstawione czyste formy poznania (rozumowego) nie są dla filozofów z Marburga formami psychiki ani też rezultatem budowy naszego rozumu. Raczej stanowią one konieczne warunki podmiotu, określające granice jego poznania, a więc granice, poza które żaden podmiot w akcie poznawczym wyjść już nie może. Inaczej mówiąc, są one koniecznymi warunkami poznania przez nas jakiegokolwiek przedmiotu. Jako czyste formy powstają one wówczas, kiedy podmiot poznający przedstawia sobie przedmiot poznania. W podobnym kontekście o czystych formach poznania prawniczego wyrażał się R. Stammler, kiedy pisząc na temat ich pozapodmiotowego pochodzenia dawał zarazem za H. Cohenem pewne świadectwo o możliwości ich logicystycznej, ale zarazem przedmiotowej interpretacji¹³.

Rodzi się jednak pytanie o metodę ustalenia tych czystych form poznania rozumowego. Ponieważ zgodnie z wcześniejszym założeniem nie są one formami psychiki, zatem należy się zwrócić nie do podmiotu, lecz do przedmiotu, tzn. do doświadczenia, ale konsekwentnie poza poznaniem zmysłowym. Mianowicie według filozofów marburskich o sądach *a priori* informować nas mogą tylko i wyłącznie nauki ścisłe, a więc matematyka i fizyka, bowiem tylko one wyzbyły się subiektywnego i zmysłowego widzenia otaczającego nas świata, docierając zarazem do tzw. faktu naukowego¹⁴.

Metoda transcendentalna ma więc za zadanie odwołać się do faktu nauki i ustalić, jakie niezbędne warunki ten fakt konstytuują. Jest ona zasadniczą treścią filozofii marburskiej, z punktu widzenia której należy naukę oceniać i rozumieć¹⁵. Od tej pory metoda transcendentalna staje się dla filozofów

¹² Na temat logicznej interpretacji form poznawczych por. B. T r o c h i m s k a - K u b a c k a, *Neokantyzm*, Wrocław 1997, s. 30 nn.

¹³ Por. „Dabei sind die reinen Formen der Rechtsgedanken nicht etwa angeboren. Sie führen überhaupt keine abgetrennte Existenz für sich. Sie kommen nur innerhalb des geschichtlich bedingten Rechtsinhaltes vor und entstehen für jeden Einzelnen in seinen besonderen rechtlichen Erlebnissen“ (LRPH, s. 5). Por. także: THRW, s. 10 nn.

¹⁴ Por. T r o c h i m s k a - K u b a c k a, *Neokantyzm*, s. 32. Zmysły w pewnym sensie przygotowują wiedzę, ale same jeszcze nie poznają, a więc źródłem wiedzy nie są. Jedyne nauki ścisłe poprzez konstrukcje poznawcze docierają do faktu naukowego.

¹⁵ Por. P. N a t o r p, *Kant und die Marburger Schule, Kant – Studien* 17, Berlin 1912,

z Marburga jednolitą podstawą wszelkiej pracy filozoficznej, próbą samodzielnego rozwiązywania problemów filozoficznych. „Wszystko inne może być próżnym dziełem ludzkim, poddanym historycznym przemianom”¹⁶.

Istotę metody transcendentalnej doskonale oddają słowa samego I. Kanta: „Transcendentalnym nazywam wszelkie poznanie, które zajmuje się w ogóle nie tyle przedmiotami (*Gegenständen*), ile naszym sposobem poznawania (*Erkenntnisart*) przedmiotów, o ile sposób ten ma być a priori możliwy”¹⁷. Jeśli doświadczenie pod postacią nauki jest nam dane, należy tylko za pomocą aparatu transcendentalnego odkryć warunki jego możliwości, tzn. odkryć konieczne i powszechne warunki (*bedingungen*) umożliwiające jego zaistnienie. Zadaniem i istotą metody transcendentalnej jest uprawomocnienie aprioryczności, czyli powszechnej ważności, a także konieczności naszego poznania.

Istota metody transcendentalnej zakłada, że poznania konieczne i powszechne możliwe są także w filozofii prawa, która ma za zadanie ukazać czyste formy myślenia prawniczego (*die reinen Formen der Rechtsgedanken*). Za pomocą metody transcendentalnej odkryć więc trzeba, jakie są aprioryczne składniki pojęcia prawa, tzn. czyste formy myślenia prawniczego, które daną materię prawną jeszcze nieokreślona, lecz do określenia możliwą, określają w taki sposób, aby dostarczyć nauce prawa powszechnego oraz ściśle koniecznego pojęcia prawa. Formy myślenia prawnego byłyby więc w tym wypadku kategoriowymi warunkami poprawnego myślenia o fenomenie prawa w ogóle.

Dokładne przedstawienie istoty metody transcendentalnej w kontekście filozofii prawa wymaga jednak odrębnego i systematycznie uporządkowanego badania naukowego. Naszym zadaniem było na razie tylko wstępne wykazanie oraz zaakcentowanie, że kwestia aprioryzmu odgrywa niezmiernie ważną rolę

s. 2; por. F. K i r c h n e r, *Wörterbuch der Philosophischen Grundbegriffe*, Leipzig 1897, s. 463-464 (hasło: *transcendental*).

¹⁶ Por. „Alles andere mag eitel Menschen – werk sein, das der geschichtlichen Veränderung unterworfen ist“. (H. C o h e n, *Kants Begründung der Ethik*, Berlin 1910, Vorrede, s. IX).

¹⁷ Por. „Ich nenne alle Erkenntnis transscendental, die sich nicht sowohl mit Gegenständen, sondern mit unserer Erkenntnisart von Gegenständen, so fern diese a priori möglich sein soll, überhaupt beschäftigt“ (I. Kant, *Kr. d. r. V.*, s. 53). Na ten temat zob. także: A. G i d e o n, *Der Begriff Transzendental in Kants Kritik der reinen Vernunft*, Marburg 1903, passim; H. K n i t t e r m e y e r, *Der terminus „transcendental“ in seiner historischen Entwicklung bis auf Kant*, Marburg 1920, passim; N. H a r t m a n n, *Systematische Methode*, „Logos“ 1912, Bd. 3, s. 125.

także na terenie filozoficznej nauki o prawie, gdzie rozum ludzki znajduje się niejako w służbie poznania prawa, stosując swoje własne kategorie, za pomocą których jakby „ogląda” prawo.

Konceptualizując fenomen prawa, świadomość ludzka nie jest bierna ani pasywna, pojęcie prawa bowiem nie jest myśli dane od razu, lecz raczej jest zadane (*nicht geben, sondern aufgeben*). Konstytucja pojęcia prawa odbywa się więc wewnątrz bytu człowieka. Z punktu widzenia krytyki rozumu prawnego czyste formy myślenia prawniczego stanowią więc konieczny warunek umożliwiający wszelkie rozumienie pojęcia prawa w ogóle. Ujęte w ten sposób za pomocą rozumu pojęcie prawa będzie więc miało obiektywnie ważną, nieprzemijającą wymowę.

Apercepcja pojęcia prawa jest wynikiem samorzutności intelektu ludzkiego, który poprzez odkryte przez siebie kategorie prawa zmierza ku noumenalnemu ich powiązaniu. Oznacza to, że nie możemy pomyśleć tego pojęcia inaczej, jak tylko przez te kategorie właśnie, które odpowiadają temu pojęciu prawa w swojej strukturze. Czyste formy myślenia prawniczego stanowią dla aktu świadomości swoisty „alfabet” myślenia o fenomenie prawa, są jakby syntezą ludzkiego pojmowania prawa. Kwestia ich dokładnego przedstawienia wymaga jednak, jak już wspomniano, osobnego namysłu naukowego.

WYKAZ SKRÓTÓW

- Kr. d. r. V. – I. K a n t, Kritik der reinen Vernunft, hrsg. von G. Hartenstein, Leipzig: Leopold Voss, 1853.
THRW - R. S t a m m l e r, Theorie der Rechtswissenschaft, Halle A. D. S., Buchhandlung des Weisenhauses, 1911.
LRPH - R. S t a m m l e r, Lehrbuch der Rechtsphilosophie, 3. Auflage, Walter de Gruyter & Co. Berlin–Leipzig 1928.

LITERATURA

1. Źródłowa
C o h e n H., Kants Begründung der Ethik, Berlin 1910.
K a n t I., Kritik der reinen Vernunft, hrsg. von G. Hartenstein, Leipzig: Leopold Voss, 1853.
N a t o r p P., Die logischen Grundlagen der exakten Wissenschaften, Leipzig 1910.

S t a m m l e r R., Theorie der Rechtswissenschaft, Halle A. D. S., Buchhandlung des Weisenhauses, 1911.

S t a m m l e r R., Lehrbuch der Rechtsphilosophie, 3. Auflage, Walter de Gruyter & Co. Berlin–Leipzig 1928.

2. Przedmiotowa

G i d e o n A., Der Begriff Transzendental in Kants Kritik der reinen Vernunft, Marburg 1903.

H a r t m a n n N., Systematische Methode, „Logos“ 1912, Bd. 3.

K n i t t e r m e y e r H., Der terminus „transcendental“ in seiner historischen Entwicklung bis auf Kant, Marburg 1920.

O ż a r o w s k i J., Droga rozwojowa marburskiej doktryny etycznej, Warszawa 1998.

T r o c h i m s k a – K u b a c k a M., Neokantyzm, Wrocław 1997.

I. KANT'S APRIORISM VS. TRANSCENDENTAL METHOD AND ITS UNDERSTANDING AND INTERPRETATION IN THE MARBURG SCHOOL'S NEO-KANTIAN PHILOSOPHY (H. COHEN, P. NATORP, R. STAMMLER)

S u m m a r y

The author of the present study is particularly interested in the a priori epistemology “shown” by the German philosopher, which is the heart of the transcendental method both for Kant and for the Marburg philosophers. In the context of Stammler’s philosophy of law it is essential first of all from the point of view of the structure of the a priori concept of law that presents the fundamental issue for the study of his formal philosophy of law.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: metoda transcendentalna, neokantyzm, szkoła marburska.

Key words: transcendental method, Neo-Kantianism, Marburg School.